

Sygn. akt X K 514/15

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 marca 2017 r.

**Sąd Rejonowy Gdańsk-Południe w Gdańsku w X Wydziale Karnym w składzie**

Przewodniczący: SSR Dorota Zabłudowska

Protokolant: Anna Wiecheć

po rozpoznaniu w dniach 01 grudnia 2015 roku, 22 marca 2016 r., 28 kwietnia 2016 roku, 05 lipca 2016 roku, 22 listopada 2016 roku, 14 marca 2017 roku

sprawy W. K. (1) z domu M., córki K. i K. z domu L., urodzonej w dniu (...) w G.

oskarżonej o to, że:

1. W okresie czasu od czerwca 2014 roku do dnia 11 lutego 2015 roku w P. i w miejscowości T. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, za pomocą połączeń telefonicznych, SMS-ów, Internetu oraz ustnie, znieważała A. M. (1) słowami wulgarnymi i powszechnie uznawanymi za obelżywe,

***tj. o czyn z art. 216 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.***

2. W dniu 10 lutego 2015 roku w P. naruszyła nietykalność cielesną A. M. (1) w ten sposób, że uderzyła ją z ręki w twarz,

***tj. o czyn z art. 217 § k.k.***

3. W okresie czasu od stycznia 2013 roku do dnia 11 lutego 2015 roku w P. i w miejscowości T. w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru groziła A. M. (1) pozbawieniem jej życia oraz, że zniszczy ją, przy czym groźby te wzbudziły u pokrzywdzonej uzasadnioną obawę, że zostaną spełnione,

***tj. o czyn z art. 190 § k.k. w zw. z art. 12 k.k.***

I. na podstawie art. 66 § 1 k.k. i 67 § 1 k.k., uznając, iż w okolicznościach niebudzących wątpliwości oskarżona W. K. (2) dopuściła się zarzucanych jej w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia czynów i przyjmując, że wina oskarżonej i społeczna szkodliwość czynów nie są znaczne, postępowanie karne odnośnie czynów opisanych w punktach 1 i 2 aktu oskarżenia warunkowo umarza na okres próby wynoszący rok;

II. na podstawie art. 66 § 3 k.k. orzeka od oskarżonej W. K. (2) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 100 (stu) złotych;

III. uniewinnia oskarżoną W. K. (2) od czynu zarzucanego jej w punkcie 3 aktu oskarżenia;

IV. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia w całości oskarżoną od zapłaty na rzecz Skarbu Państwa kosztów sądowych.

***Sygn. akt: X K 514/15***

## UZASADNIENIE

**Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

W. K. (2) pozostaje w związku małżeńskim z R. K.. W nocy z 31 grudnia 2012 roku na 01 stycznia 2013 roku W. K. (2) pracowała, jej córki zorganizowały zaś w domu w/w T. przyjęcie sylwestrowe. Pojawiła się na nim min. mieszkająca wówczas w sąsiedztwie A. M. (2), która część wieczoru spędziła tańcząc z R. K.. Po zabawie R. K. pojechał do domu B. M. – matki A. M. (1), z którą ta wspólnie zamieszkiwała i spożywał tam alkohol. Po opisanym zdarzeniu W. K. (2) zaczęła podejrzewać męża o romans z A. M. (1), do czego ten przyznał się zaznaczając, że romans trwał krótko.

/dowody: częściowo zeznania pokrzywdzonej A. M. (1) k. 4-5, 18-19, 1173-1176;

częściowo zeznania świadka B. M. k. 68, 1178-1179;

częściowo zeznana świadka R. K. k. 1056, 1176-1178;

częściowo wyjaśnienia oskarżonej W. K. (2) k. 1067, 1158-1160, 1235-1236/

W czerwcu 2014 roku W. K. (2) przejeżdżając obok posesji B. M. zobaczyła na jej terenie A. M. (1) i jej przyjaciół, zatrzymała się więc, wychyliła z auta i zaczęła wykrzykiwać do niej „ty kurwo, dziwko, szmato”. A. M. (1) wdała się z nią w dyskusję, po czym zażądała, by ta dała jej spokój. W. K. (2) stwierdziła, że nie zamierza tego zrobić, jednak zaraz po tym odjechała.

Następnie W. K. (2) zaczęła wydzwaniać do A. M. (1) i pisać do niej liczne wiadomości sms oraz za pośrednictwem sieci Internet, w których ubliżała jej w związku z wdaniem się w/w w romans z R. K.. Żądała również, by A. M. (1) powiedziała jej, jak długo trwał ten związek. W rzeczonych rozmowach i sms-ach W. K. (2) zwracała się do A. M. (2) słowami „ty szmato”, „suko”, „kurwo”.

/dowody: częściowo zeznania pokrzywdzonej A. M. (1) k. 4-5, 18-19, 1173-1176;

częściowo zeznania świadka M. P. (1) k. 1037, 1183-1184;

częściowo zeznania świadka A. C. (1) k. 1041, 1182-1183;

częściowo zeznania świadka B. M. k. 68, 1178-1179;

częściowo zeznania świadka M. F. (1) k. 1186-1187;

częściowo wyjaśnienia oskarżonej W. K. (2) k. 1067, 1158-1160, 1235-1236;

wykazy połączeń k. 78-1009/

W dniu 10 lutego 2015 roku W. K. (2), będąc z córką D. K. w Centrum Handlowym (...) w P. zauważyła A. M. (1). Podeszła do niej i uderzyła otwartą dłonią w twarz mówiąc: „to za mojego męża, ty suko”. A. M. (1) odpowiedziała na to, że „spotkają się w sądzie”, po czym podeszła do stojącej nieopodal i obserwującej całą sytuację koleżanki – M. S.. W. K. (2) i jej córka podeszły do w/w, następnie W. K. (2) zaczęła ubliżać A. M. (1) słowami: „ty szmato”, „kurwo”, zaś do M. S. powiedziała, by ta uważała na swojego męża, bo A. M. (1) może chcieć go odbić.

/dowody: częściowo zeznania pokrzywdzonej A. M. (1) k. 4-5, 18-19, 1173-1176;

zeznana świadka M. S. k. 73, 1179-1180;

częściowo wyjaśnienia oskarżonej W. K. (2) k. 1067, 1158-1160, 1235-1236/

Wyjaśniając w toku postępowania przygotowawczego w charakterze podejrzanej W. K. (2) oświadczyła, iż rozumie treść stawianych jej zarzutów, po czym stwierdziła, że w jej ocenie treści wiadomości wysyłanych do pokrzywdzonej nie miały obraźliwego charakteru, zaprzeczyła też, by kiedykolwiek groziła A. M. (1). Dodała nadto, że wprawdzie uderzyła pokrzywdzoną w twarz, jednak została do tego sprowokowana jej działaniem.

Będąc przesłuchiwaną w toku rozprawy w charakterze oskarżonej W. K. (2) podtrzymała treść składanych wcześniej wyjaśnień. Nadto przeprosiła A. M. (1).

Z uwagi na wymóg zwięzłości uzasadnienia wynikający z art. 424 § 1 k.p.k. odstąpiono od cytowania całości wyjaśnień odstępując do wskazanych poniżej kart akt postępowania.

/vide: wyjaśnienia oskarżonej W. K. (2) k. 1067, 1158-1160, 1235-1236/

W. K. (2) ma wykształcenie średnie. Jest mężatką i ma dwoje dorosłych dzieci. Pracuje jako kelnerka osiągając z tego tytułu dochód w wysokości około 1.400 zł miesięcznie. Nie była leczona psychiatrycznie, neurologicznie, ani odwykowo. Nie była uprzednio karana.

/dowody: dane osobopoznawcze k. 1067, 1158-1160, 1235-1236;

dane o karalności k. 1068/

### **Sąd zważył, co następuje:**

W świetle całokształtu zgromadzonego w przedmiotowej sprawie materiału dowodowego zasadnym było przypisanie W. K. (2) popełnienia pierwszego i drugiego z zarzucanych jej czynów, jednocześnie dowody te nie dały podstaw by przypisać oskarżonej popełnienia czynu kwalifikowanego z art. 190 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.

Do dokonania ustaleń w sprawie w dużej mierze przyczyniły się zeznania A. M. (1) – pokrzywdzonej, które w zasadniczej części zostały przez Sąd uznane za wiarygodne. Sąd nie miał zastrzeżeń co do prawdziwości jej wskazań w zakresie, w jakim dotyczyły one zachowań oskarżonej polegających na ubliżaniu A. M. (1) poprzez kierowanie pod jej adresem słów powszechnie uznanych za obelżywe. Okoliczność tą potwierdzali liczni naoczni świadkowie takich zachowań W. M. S., M. P. (2) i A. C. (2). Nadto, mając na uwadze treść rozmowy między oskarżoną i matką pokrzywdzonej, której nagranie znajduje się w aktach sprawy, w szczególności sposób, w jaki W. K. (2) wypowiadała się w jej trakcie o A. M. (1), Sąd uznał prezentowaną przez pokrzywdzoną w tym względzie wersję wydarzeń za w pełni wiarygodną w świetle wskazań doświadczenia życiowego. Podobnie oceniono też zaprezentowany przez pokrzywdzoną opis wydarzeń, do jakich miało dojść w dniu 10 lutego 2015 roku w P. – uderzenie jej przez W. K. (2) w twarz i ubliżania jej przez oskarżoną. Relacja pokrzywdzonej w tym zakresie korespondowała bowiem w pełni z treścią zeznań M. S., będąc przy tym wewnętrznie spójną i rzeczową. Jednocześnie zakwestionowane zostały twierdzenia pokrzywdzonej, jakoby oskarżona groziła jej pozbawieniem życia, lub też wyartykułowała pod jej adresem inną konkretną i realną groźbę w rozumieniu art. 190 § 1 k.k. Wprawdzie A. M. (1) utrzymywała, że oskarżona miała grozić jej pozbawieniem życia, jednak powyższego nie potwierdził żaden ze świadków sytuacji, w czasie których miały padać rzeczone groźby. (poza zeznaniami M. S. przed Sądem, o czym poniżej) Za prawdziwe należało natomiast uznać wskazania pokrzywdzonej, iż W. K. (2) miała mówić do niej, iż nie zostawi jej w spokoju i nie da jej żyć. Zeznania te potwierdzili bowiem świadkowie M. S., M. P. (2) i A. C. (2). Przytoczone słowa padały jednak w odpowiedzi na żądania A. M. (3), by W. K. (2) dała jej spokój, z kontekstu wynika zatem, iż oskarżona nie wypowiadała ich celem wzbudzenia u A. M. (1) obaw o swoje życie czy zdrowie.

Za wiarygodne co do zasady zostały natomiast uznane zeznania M. S., w szczególności złożone w postępowaniu przygotowawczym. W pierwszym rzędzie podkreślenia wymaga, że choć świadek jest znajomą pokrzywdzonej, jej relacja z wydarzenia z dnia 10 lutego 2015 roku była rzeczowa, nadto świadek słuchana w sprawie dwukrotnie każdorazowo przedstawiła tę samą wewnętrznie spójną wersję tego zdarzenia. M. S. skupiała się przy tym wyłącznie na faktach, nie zaś na zaprezentowaniu swojej oceny tej sytuacji. W konsekwencji Sąd uznał, że łączące świadka z pokrzywdzoną relacje nie miały wpływu na treść jej depozycji. Opierając się na omawianych zeznaniach Sąd wykluczył, by A. M. (1) sprowokowała W. K. (2) do uderzenia jej w twarz, plując na oskarżoną i tym samym zweryfikował wiarygodność twierdzeń W. K. (2) i jej córki D. w tym zakresie. Sąd odmówił natomiast wiary zeznaniom świadka złożonym przed Sądem co do tego, że oskarżona miała grozić A. M. (1), że ją zabije. Gdyby zachowanie takie miało miejsce, niewątpliwie świadek opowiedziałaby o tym już w toku pierwszego przesłuchania w postępowaniu

przygotowawczym. Rozbieżność w zeznaniach świadka w tym zakresie zdaniem Sądu należy przypisać upływowi czasu, jaki upłynął między zdarzeniem a przesłuchaniem w toku rozprawy.

W kwestii zeznań M. P. (1) i A. C. (1), Sąd uznał je za miarodajne dowody w sprawie w zakresie wydarzenia, do jakiego doszło w czerwcu 2014 roku w miejscu zamieszkania B. M.. Wskazani świadkowie opisali zachowanie W. K. (2), która przejeżdżając obok posesji B. M., widząc pokrzywdzoną zatrzymała swój samochód i zaczęła jej ubliżać. Sąd zważył przy tym, iż w/w wyraźnie nie obciążali oskarżonej ponad miarę, zaznaczając z jednej strony, iż nie byli bezpośrednimi świadkami podobnych sytuacji, z drugiej zaś – szczerze podając, że w odpowiedzi na zniewagi oskarżonej pokrzywdzona „wdała się z nią w pyskówkę”. Powyższe w ocenie Sądu świadczy o zachowaniu przez M. P. (1) i A. C. (1) obiektywizmu i tym samym wpływa pozytywnie na ocenę wiarygodności ich depozycji.

Odnosząc się natomiast do zeznań B. M. – matki pokrzywdzonej, Sąd doszedł do przekonania, że w zakresie, w jakim odnosiły się one do zachowania oskarżonej z czerwca 2014 roku, jako w pełni spójne z zeznaniami M. P. (1) i A. C. (1), polegały one na prawdzie. Jednocześnie pominięte zostały twierdzenia B. M. dotyczące zaobserwowanych w styczniu 2013 roku relacji między oskarżoną i jej mężem, jako nie mające znaczenia dla okoliczności niniejszej sprawy.

W kwestii zeznań M. F. (2) Sąd doszedł natomiast do wniosku, iż są one skrajnie tendencyjne i motywowane wyłącznie niechęcią świadka do pokrzywdzonej – swojej byłej partnerki, z którą pozostaje w konflikcie. M. F. (2) odniósł się w swoich depozycjach do sytuacji z czerwca 2014 roku wyraźnie sugerując, że to zachowanie pokrzywdzonej w jego trakcie było niewłaściwe, nie zaś postawa W. K. (2). Jak podał świadek, nie miała miejsca sytuacja „żeby pani W. powiedziała ubliżające słowa do A. M. (1)”, według świadka to A. M. (1) wyzywała oskarżoną. Relacja ta stała jednak w sprzeczności z twierdzeniami M. P. (1) i A. C. (1), którzy przedstawili zdecydowanie bardziej prawdopodobną, w świetle elementarnych wskazań doświadczenia życiowego, wersję wydarzeń, zgodnie z którą wulgaryzmami posługiwały się obie strony konfliktu. Jednocześnie Sąd zważył, iż świadek nie mijał się z prawdą, podając, że w toku zajścia oskarżona nie groziła A. M. (4) pozbawieniem życia, na powyższe wskazywali bowiem również inni naoczni świadkowie zdarzenia.

Zeznania R. K. – męża oskarżonej przyczyniły się natomiast wyłącznie do ustalenia genezy konfliktu między W. K. (2) i A. M. (1). W pozostałym zakresie, tj. co to twierdzeń świadków odnośnie konkretnych zachowań oskarżonej względem pokrzywdzonej zeznania w/w zostały pominięte, informacje na ten temat R. K. otrzymał bowiem od swojej żony, a zatem osoby bezpośrednio zainteresowanej wynikiem postępowania.

Podobnie oceniono zeznania D. K. – córki oskarżonej, która odniosła się do zajścia z dnia 10 lutego 2015 roku. Podnosiła ona w swoich zeznaniach, że oskarżona została sprowokowana przez A. M. (1) do spoliczkowania jej. Sąd stwierdził, że wskazaniom tym nie sposób dać wiary, gdyż stały one w rażącej sprzeczności z treścią zeznań M. S., które, jak zaznaczono powyżej nie budziły zastrzeżeń Sądu. Co więcej, D. K. związana emocjonalnie z oskarżoną miała interes w tym, żeby wbrew prawdzie przedstawiać korzystną dla niej wersję wydarzeń. Dodatkowo należy nadmienić, iż pominięte zostały zeznania świadka w zakresie odnoszącym się do jej relacji z pokrzywdzoną, jako nie mające związku ze sprawą.

Pominięta zostały zeznania R. C., M. W. i J. S., gdyż wskazane osoby nie miały bezpośredniej wiedzy na temat okoliczności będących przedmiotem niniejszego postępowania i w swoich zeznaniach opierały się wyłącznie na zasłyszanych informacjach i własnych domysłach.

Sąd nie miał zastrzeżeń co do wiarygodności wydanych w sprawie opinii, zarówno opinii sądowo – lekarskiej A. M. (1) jak i opinii psychologicznej i psychiatrycznej dotyczących pokrzywdzonej (tak pisemnych, jak i ustnych, uzupełniających). Wskazane opinie nie budzą w ocenie Sądu wątpliwości. Zostały one sporządzone przez biegłych w zakresie ich specjalności zawodowej, zgodnie ze wskazaniami wiedzy oraz doświadczenia zawodowego. Zaprezentowane zaś wnioski korespondują z całością materiału dowodowego w zakresie, w jakim został on uznany za wiarygodny.

Zaznaczenia wymaga przy tym, że niewielkie znaczenie dla postępowania miała opinia sądowo – lekarska, ponieważ z uwagi na brak dokumentacji medycznej dotyczącej obrażeń ciała pokrzywdzonej, jakich miała ona doznać w dniu 10 lutego 2015 roku, przedstawienie kategoriycznych wniosków nie było możliwe.

Odnosząc się zaś do opinii sądowo – psychologicznej, przyczyniła się ona do dokonania ustaleń w przedmiocie zdolności pokrzywdzonej do postrzegania, kodowania i odtwarzania spostrzeżeń, które z kolei miały znaczenie dla oceny treści zeznań A. M. (1).

Sąd nie znalazł również podstaw do zakwestionowania autentyczności dokumentów brak bowiem w sprawie innych dokumentów, które mogłyby podważyć ich prawdziwość, bądź też zakwestionować ich autorstwo i treści w nich zawarte. Mając ponadto na uwadze zgodność danych wynikających z powyższych dokumentów z treścią zeznań świadków oraz wyjaśnień oskarżonego, brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności wskazanych dowodów.

W świetle zaprezentowanej oceny materiału dowodowego, Sąd uznał, iż oskarżona mijała się z prawdą, wskazując, że wprawdzie kontaktowała się często z pokrzywdzoną i rozmawiała z nią, jednak nie używała wyrażen, którymi mogłaby ją urazić. W sprzeczności z tymi twierdzeniami stały bowiem zeznania wiarygodnych naocznych świadków sytuacji z czerwca 2014 roku i z 10 lutego 2015 roku, którzy cytowali w nich słowa oskarżonej kierowane pod adresem A. M. (1), te zaś bez wątplenia zaliczały się do wulgarnych. Na skłonność oskarżonej do wyjątkowo niepochlebnego wyrażania się o pokrzywdzonej wskazuje nadto treść nagrania rozmowy między nią i matką pokrzywdzonej. Tym bardziej Sąd uznał za wiarygodne w omawianym zakresie twierdzenia pokrzywdzonej, nie zaś oskarżonej. Co zaś się tyczy przyznania się przez oskarżoną do winy w zakresie drugiego z zarzucanych jej czynów, wobec wskazań tak pokrzywdzonej, jak i M. S. oraz D. K. nie budziło ono zastrzeżeń. Sąd nie dał jednak wiary twierdzeniom W. K. (2) odnośnie okoliczności, w jakich doszło do naruszenia nietykalności cielesnej pokrzywdzonej. Zdaniem Sądu wskazania oskarżonej odnośnie sprowokowania jej przez pokrzywdzoną stanowiły jedynie przyjętą przez nią linię obrony i nie znajdowały odzwierciedlenia w rzeczywistości. Prezentowanej przez nią wersji wydarzeń nie potwierdziła bowiem M. S., która obserwowała strony postępowania od początku ich spotkania. Za wiarygodne uznane zostały natomiast wyjaśnienia W. K. (2) w zakresie trzeciego z zarzucanych jej czynów. Zebrany w sprawie materiał dowodowy nie potwierdził bowiem twierdzeń pokrzywdzonej, jakoby miało dojść do kierowania gróźb karalnych pod jej adresem.

Mając na uwadze przeprowadzone w sprawie dowody Sąd doszedł do przekonania, iż zasadnym jest przypisanie W. K. (2) popełnienia pierwszego z zarzucanych jej czynów. Zgodnie z poczynionymi ustaleniami oskarżona we wskazanym zarzutom okresie wielokrotnie kierowała do pokrzywdzonej słowa wulgarne i powszechnie uznane za obelżywe, jak „ty kurwo”, „szmato”, „dziwko”, niewątpliwie znieważała ją, dopuściła się zatem przestępstwa z art. 216 § 1 k.k. Działała przy tym w krótkich odstępach czasu, w z góry podjętym zamiarze, na szkodę tej samej osoby, co uzasadniało uwzględnienie w kwalifikacji przypisanego jej występkę art. 12 k.k.

Nadto Sąd uznał, że zachowanie W. K. (2) z dnia 10 lutego 2015 roku wpisuje się w znamiona czynu zabronionego wskazanego art. 217 § 1 k.k. Zgodnie z tym przepisem karze podlega, kto uderza człowieka lub w jakikolwiek inny sposób narusza jego nietykalność cielesną. Warto zaznaczyć przy tym, że „za naruszenie nietykalności cielesnej może być uznane tylko takie zdarzenie, które nie powoduje żadnych zmian anatomicznych lub fizycznych w organizmie człowieka i nie pozostawia na jego ciele żadnych lub - co najwyżej - nieznaczny lub przemijający ślad w postaci niewielkiego i krótkotrwałego zasinienia" (wyrok SN z 9 września 1969 r., V KRN 106/69, OSNKW 1970, nr 1, poz. 3). Logicznym następstwem powyższego jest stwierdzenie, iż gdyby rzeczony naruszenie pociągało za sobą dalej idące konsekwencje polegające na naruszeniu czynności narządów ciała lub rozstroju zdrowia działania sprawcy powodujące je powinny być oceniane w kontekście odpowiedzialności przewidzianej art. 157 k.k. Skoro zatem u A. M. (1) na skutek opisanego zarzutom zdarzenia nie doszło do żadnych zmian w powłokach ciała – nie stwierdzono u niej urazów, czy uszkodzeń, zasadnym było zakwalifikowanie tego zachowania oskarżonej właśnie z art. 217 § 1 k.k.

Mając na uwadze okoliczności dotyczące popełnienia czynów zarzucanych W. K. (2) w pkt. 1 i 2 aktu oskarżenia, jak również jej właściwości, warunki osobiste i dotychczasowy sposób życia, Sąd rozważył, czy w niniejszej sprawie

uzasadnione jest zastosowanie wobec oskarżonej dobrodziejstwa instytucji warunkowego umorzenia postępowania karnego.

Na wstępie należy stwierdzić, iż warunki formalne warunkowego umorzenia postępowania zostały spełnione. Przepięstwa zarzucone oskarżonej sã zagrożone karami pozbawienia wolności nie przekraczającymi 5 lat. Ponadto, oskarżona nie była dotychczas karana za przestępstwo umyślne.

Zgodnie z treścią przepisu art. 66 § 1 k.k., Sąd może warunkowo umorzyć postępowanie karne, jeżeli wina i społeczna szkodliwość czynu nie sã znaczne, okoliczności jego popełnienia nie budzą wątpliwości, a postawa sprawcy nie karanego za przestępstwo umyślne, jego właściwości i warunki osobiste oraz dotychczasowy sposób życia uzasadniają przypuszczenie, że pomimo umorzenia postępowania będzie przestrzegał porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

W ocenie Sądu, zarówno stopień społecznej szkodliwości czynów, których dopuściła się W. K. (2), jak i stopień jej zawinienia, nie sã znaczne, a jak zostało to wyżej wskazane – okoliczności jego popełnienia, w świetle zgromadzonego materiału dowodowego, nie budzą wątpliwości. Ustalając stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonej czynów, Sąd, w kontekście dyrektywy sformułowanej w treści art. 115 § 2 k.k., uwzględnił między innymi sposób i okoliczności popełnienia czynu. W tym względie należało zważyć, że choć niewątpliwie W. K. (2) działała umyślnie i dodatkowo w zakresie czynu z art. 216 § 1 k.k. w warunkach czynu ciągłego, to jednocześnie działała powodowana silnym poczuciem własnej krzywdy

Sąd analizując okoliczności niniejszej sprawy miał również na względie dotychczasowy sposób życia oskarżonej – jest aktywna zawodowo i, co istotne, nie była uprzednio karana. Nadto wyraziła krytyczny stosunek do swojego zachowania i przeprosiła pokrzywdzonã. Powyższe, zdaniem Sądu wskazuje na nienaganny tryb dotychczasowego życia W. K. (2) i uzasadnia przypuszczenie, że pomimo warunkowego umorzenia postępowania, będzie przestrzegała porządku prawnego, w szczególności nie popełni przestępstwa.

Uznając zatem w świetle powyższego, że wina oskarżonej jak i społeczna szkodliwość czynów nie sã znaczne, a okoliczności ich popełnienia nie budzą wątpliwości, Sąd na podstawie art. 66 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 67 § 1 k.k., warunkowo umorzył postępowanie karne przeciwko W. K. (2) na okres próby wynoszący jeden rok. Na podstawie art. 67 § 1 k.k. Sąd określił przy tym długość okresu próby na jeden rok, uznając, iż taki właśnie czas będzie niezbędny do zweryfikowania prognozy co do sposobu postępowania oskarżonej, stanowiącej istotną przesłankę wydania przedmiotowego rozstrzygnięcia.

Sąd orzekł także, w oparciu o treść art. 66 § 3 k.k., od oskarżonej W. K. (2) na rzecz Funduszu Pomocy Pokrzywdzonym oraz Pomocy Postpenitencjarnej świadczenie pieniężne w wysokości 100 złotych. Sąd uznał, iż realizacja wskazanego obowiązku, wzmocni korzystne oddziaływanie na sprawcę, stwarzając podstawy do przekonania, że zastosowany środek probacyjny, choć nie stanowi skazania oskarżonej za popełnienie przypisanych jej czynów, to jednak nie oznacza wykluczenia jakiegokolwiek formy jej odpowiedzialności za naruszenie przepisów prawa.

W dalszej kolejności Sąd stwierdził, że karze za występki z art. 190 § 1 k.k. podlega ten, kto grozi innej osobie popełnieniem przestępstwa na jej szkodę lub szkodę osoby jej najbliższej, jeżeli groźba wzbudza w zagrożonym uzasadnionã obawę, że zostanie spełnionã. Przepięstwo to może być przy tym popełniono wyłącznie umyślnie – jak wskazuje się w doktrynie – tak w zamiarze bezpośrednim, jak i ewentualnym, sprawca co najmniej musi zatem przewidywać możliwość wywołania obaw u adresata swoich słów i godzić się na wystąpienie tego skutku. Przenosząc powyższe na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, że słowa oskarżonej, że nie zostawi pokrzywdzonej wypowiediane w odpowiedzi na jej żądania, by W. K. (2) dała jej spokój, nie sposób uznać za groźbę popełnienia przestępstwa na szkodę A. M. (1) wyartykułowanã celem wzbudzenia w niej obawy. Dalej Sąd stwierdził, że zgodnie ze stanowiskiem orzecznictwa zwroty typu „ja ci pokażę jeszcze”, „zniszczę cię”, czy „nie dam ci żyć”, jakich miała używać oskarżona względem pokrzywdzonej, sã na tyle ogólne, że trudno się w nich dopatrywać groźby popełnienia przestępstwa, a tym bardziej groźby pozbawienia życia. Słowa te wyrażają groźbę nieokreślönã, nie odnoszącã się do konkretnego zamiaru. Upatrywanie w nich groźby pozbawienia życia byłoby zatem niedopuszczalnym domniemaniem przeciw

oskarżonemu (art. 5 § 2 k.p.k.). (tak: wyrok SA w Krakowie z dnia 15 października 2008 r., II AKa 140/08, KZS 2008, z. 12, poz. 34). Tym samym oskarżonej nie sposób było przypisać W. K. (2) popielenia występku z art. 190 § 1 k.k. W konsekwencji Sąd uniewinnił oskarżoną od popełnienia tego czynu, uznając, że nie doszło do wyczerpania jego znamion.

W pkt. IV wyroku Sąd zwolnił oskarżoną od kosztów sądowych, obciążając wydatkami postępowania Skarb Państwa. Sąd miał w tym względzie na uwadze, iż W. K. (2) osiąga stosunkowo niski miesięczny dochód, zatem poniesienie przez nią w/w kosztów będzie stanowiło nadmierne obciążenie.

***Sędzia SR Dorota Zabłudowska***